

# Gdy Kolbuszowa stała się miastem...

## Dokument lokacyjny Kolbuszowej Józefa Karola Lubomirskiego

Podnosząc w imieniu Towarzystwa Kultury im J. M. Gosłara ideę rocznicowych obchodów powstania miasta Kolbuszowa, zdawaliśmy sobie sprawę, że bierzemy na siebie także obowiązek uzasadnienia tej inicjatywy. Jest to tym bardziej oczywiste, że wielu kolbuszowian wspomina świętowane już 300-lecie miasta, jakkolwiek nie ma nikogo kto by przechował w pamięci dlaczego przypadło akurat na 1961 rok.

Kolbuszowa, jak podkreśla każdy wydawany tutaj folder, mametrykę sięgającą przełomu XV i XVI wieku. Jednakże w pierwszym okresie swojej historii była tylko wsią; jedną z wielu osad, rosnących w miarę zagospodarowywania puszczy. Dopiero zorganizowanie Kolbuszowej w miasto, tak w sensie prawno-ustrojowym jak i przestrzennym, pozwoliło na jej awans do roli lokalnego ośrodka gospodarczego i administracyjnego.

Miasto, jako twór urbanistyczny, powstaje i kształtuje się w długich okresach. Trudno więc brać pod uwagę ten aspekt, gdy chcemy wskazać moment jego powstania. Inaczej jest z jego aktem konstytucyjnym, nawet gdy za nim nie idą szybkie i wyczerpujące jego treść następstwa.

W porządku prawnym dawnej Polski utworzenie miasta opierało się zwykle na dwóch dokumentach. Pierwszy to przywilej lokacyjny - czyli pozwolenie panującego na lokację miasta, najczęściej na prawie magdeburskim. Na podstawie tego przywileju, przy lokacji w dobrach prywatnych, właściciel dóbr wydawał specjalny akt zwany dokumentem lokacyjnym. Był on skierowany do osadników (mieszkańców) i przede wszystkim normował warunki, na jakich mieli żyć i jakie mieli spełniać w przyszłości. Jeżeli panujący dokonywał lokacji sam, wówczas przywilej lokacyjny i dokument lokacyjny był jednym aktem. W XVII i XVIII wieku inicjatywę nadawania praw miejskich podejmowali najczęściej magnaci i bogata szlachta. Chodziło w tym, aby przez organizację miejską przekształcić miejsce administracyjne wielkiej własności w ośrodki także o charakterze rzemieślniczo-handlowym. Często bywało i tak, że osady takie, funkcjonujące praktycznie jako miasteczka, nigdy nie otrzymały przywileju lokacyjnego. Ich właścicielom starczał otrzymany od króla przywilej (pozwolenie) na jarmarki i targi, gdzie obdarowaną nimi osadę nazywano po prostu miastem. Prawdopodobnie dokument o takim charakterze otrzymał od Jana III Józef Karol Lubomirski dla Kolbuszowej w 1690 roku.

O ile problem przywileju lokacyjnego dla Kolbuszowej pozostaje jeszcze w mglistej sferze niepewności (choć w stopniu nie różnie mniejszym niż tajemniczy rok 1661),

to dokument lokacyjny jest faktem niepodważalnym. Bez żadnej wątpliwości, ten datowany 12 stycznia 1700 roku akt wskazuje moment, gdy prawnie dopełniła się organizacja miasta Kolbuszowa.

Niniejszym, prezentujemy Mieszkańcom Kolbuszowej, naszym Czytelnikom, dokument lokacyjny miasta. Jest to wersja polska, przygotowana do druku bez skreśleń i istotnych korekt. Dla lepszej czytelności zostały wprowadzone znaki interpunkcyjne, lekko uwspółcześniono pisow-

nię jednak z zachowaniem archaizmów nielicznych zresztą, makaronizmów. Oryginał jest rękopisem sporządzonym na pergaminie, iluminowanym, ze śladami pieczęci oraz z potwierdzeniami kolejnych właścicieli miasta. Należy jeszcze przypomnieć, ten bezcenny dla Kolbuszowej dokument został uratowany ze stosu palonych przez Niemców akt magistrackich przez pana Ferdynanda Jędrzejewskiego i w końcu pięćdziesiątych przekazany naszemu Towarzystwu. Obecnie jest w Archiwum Historycznym Muzeum Kultury Ludowej.

JACEK BARDA  
- REDAKTOR WYDANIA  
SEKRETARZ TOWARZYSTWA KULTURY  
IM. J. M. GOSŁARA

**JÓZEF KAROL LUBOMIRSKI, HRABIA NA WIŚNICZU, JAROSŁAWIU Y TARNOWIE, MARSZAŁEK NADWORNY KORONNY, SANDOMIRSKI, ZATORSKI, NIPOŁOMSKI, SOLECKI, LUBACZOWSKI, LUBOMSKI, RYCKI · ETC · STAROSTA.**

*Wiadomo czynię, komu wiedzieć to należy teraz y na potom będącym, iż wszelkie osiedłości Miast y Miasteczek, łaską y dobrodziejstwem udziogadaczę [sic] Panów y Przedełożonych sędziach, konnię y szerzyć się zwykli. Przeto y la, życząc jako największego pomnożenia w Miejnoscach Moich, widząc miejsce sposobne, zadzieliłem Miasto na Gruncie Moim dziedzicznym, pod pałacem Moim, z domem nazwanym Kolbuszowa. Gdzie pozwolom osiedleć Ludziom wszelakiej Konduktowej y budować się z lasów Moich łaskawych jako wysochodźnej, stawiać domy wieżne pod gonimymi, dla wygody Gościu przy rezydencyi Moiej, przykładem Miast innych.*

*Którym daię Wolność wszelaką od wszystkich powinności, łanulłów, przekupowania, szynków międnych gorzalczych, piwnych y winu do lat dwunastu [...] od których wymiaru płacić nie powinni. Które szynki jednak po wyjściu Wolności odmiunować im wolno będzie, a kiedy się skończą lat dwunastu [...] będą płacić od wami piwa wymiaru po złotych dwa, od garnca kurzenia gorzałki po złotych [...] na każdy kwartał. Z płaców zaś Ryńkowych płacić [powinim] po złotemu czynszu domowego, a którzy ról, łąk zażywać [...] będą z nich płacić po złotych dwa. Uliczni Mieszcianie z placów powinni płacić po groszy piętnaście czynszu domowego, a z ról tak powinni płacić jako y ryńkowi. Którzy zaś ról do placów mieć nie będą tylko ogrody, tedy z ogrodów płacić [...] będą po złotemu. Przy tym, którzy się będą mrować y kamienice mrowane mieć będą, tych wolności czynię wiecznem czasu y szynkować pozwalam wino. Szarawki do młynia, przykopy, grobel, odpracować mają żadnego nie wymiunąć, zryczaiem innych Miast. Na osadę y lokację Miasta ze wszystkimi gruntami, rolami, polami, lasami, ogrodami, łąkami, któreśmy proporcjonaliter kazali wymierzyć, ile można było przy szczupłych gruntach, które wyraźnie w sobie [sic] zamykają, skąd się dzielić poczynają role y pola, y gdzie się kończą miedze y granice ze wszystkimi ich circumsencjami, które zrównie approbiuję y utwierdzam wiecznem czasu, deklarując tym przywilejem Moim Przywilej też od Jego Królewskiej Mości zjednany na sądzenie się Prawem Magdeburskim, na składnie wszelakie, na jarmarki, targi, jako usobie ten przywilej upietam.*

*Daię przy tym Rzemieśnikom wszelkiego rzemienia Cechy mieć y porządku ich zachowywać y według nich się sprawować pozwalam, y one tym Moim Przywilejem utwierdzam y umacniam.*

*Żydzi, którzy gruntów y ról Miejskich zażywać y pożytki z nich przywodzią, takorci ad omnia zarobno z mieszkaniami podatki oddawać powinni; którzy zaś ról nie urzuwają tylko handlami poczywania sobie szukają, jednako będą należeć do czynszu z mieszkaniem, płacić zarobno y podatki. Mieszkanim w domach Ryńkowych ani na zatyłkach mieć nie powinni, ani się też po mieście rozszerzać, iedno tylko co ich jest trzech. Do tego gorzałek postronnych od sądardzów wozic nie powinni y oneni Miastu nie przeszkadzać pod winą zamkową.*

*Sludzy zamkowi, przy boku Moim zostający, w mieście possessie Swoie mający Prawu Miejskiemu posłuszni będą y podatki co należy z tychże dóbr Miejskich oddawać y płacić zarobno powinni. Insze zaś powinności Zamkowe, zachodzące w roznych sprawach controuwensie, jako y o swoich bezpieczeństwie, Moim dyspozycyey dotczyey zostawię.*

*Arendarze, albo rzeczyci, którzy swoich possessy nie mają tylko najmem domy ryńkowe trzynają, aby się nie wazyli sami przez się praw swoich wozyc ani gorzałek ku yć, ale od swoich Gospodarzów brzołkami y garncami brać powinni do wyszynkowania.*

*Takie y ci, którzy targom w mieście Kolbuszowej przeszkadzają, zachodzą na gościńce y Przedniącym na drogach zastępną, targnią y kupnią, w czym Mieszcianie muszą mieć niewygodę dla Przekupniów. Zaczyn tedy tym niniejszym Listem rozkazuję Starostcie Mojemu, teraz y na potom będącemu, aby w tym miał pilny dozór y przeszkód takowych zabraniał czynić.*

*Przytym naznaczam to, aby wolnica niesn rębania była rat w tydzień, to jest w niedzielę, aby tym Miasto podczas targów y jarmarków zagęszczało się. Co stwierdzając, większą pewnością ten przywilej Ręką Moją Własną Podpisuję y pieczęć Moją przycisnąć rozkazatem.*

12 JAN: 1700  
LUBOMIRSKI W M. KORONNY